Wydanie wieczorne.
Nr. 288. Wtorek 6 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięskie walki wzdłuż Wisły. Ostatnie dni Antwerpii.

Walki Niemców.

Pod Antwerpią.

Berlin, 6 października.

Wielka kwatera główna donosi 5 b. m. wieczorem:

Pod Antwerpią doprowadzono do milczenia forty Kessel i Brochem. Miasto Lerre i fort kolejowy na linii Malines (Mecheln) zostały zajęte.

Walki we Francyi.

Na prawem skrzydle we Francyi kontynuowano skutecznie dalej walki.

W Polsce.

W Polsce są niemieckie siły, postępujące w kierunku Wisły, w kontakcie z rosyjskiemi wojskami.

Oblężenie Antwerpii.

Doniesienie z Holandyi.

Amsterdam, 6 października.

Z Antwerpii donosi „Handelsblad“ z 4 b. m.:

Pod ochroną nocy żołnierze z wielkiemi działami okrętowemi przemaszerowali przez miasto na front. Prawdopodobnie, by Niemcom nie dać sposobności oryentowania się, latarnie gazowe gasi się o godz. 7 wieczór. Taksamo sklepy i kawiarnie są o tej godzinie zamykane. Oświetlenie elektryczne na ulicach zupełnie nie funkcyonuje.

Amsterdam, 6 października.

Tutejsze pisma donoszą z Terneusen z 4 b. m.:

Na holownikach przybywają zbiegowie z Antwerpii. Belgijski rząd udzielił rady, aby kobiety i dzieci usunąć z Antwerpii.

Doniesienie z Anglii.

Londyn, 6 października.

Korespondent „Timesu“ **w Antwerpii** daje następujący obraz oblężenia twierdzy:

W mieście na razie bezpośrednio nic nie da się zauważyć, co wskazywałoby na bliskość nieprzyjaciela. **Bombardowanie** odbywa się jeszcze **w znacznej odległości** i nie słychać grzmotu dział, lecz, pomijając to, czuć wyraźnie **bliskość nieprzyjaciela.** Ulice przez dzień cały zapełnia ludność rozdenerwowana, która nie jest w stanie jąć się zwykłej pracy. Na głównych ulicach powyrywano trotuary i kamienie ułożono **na barykadach.** Samochody wojskowe i wozy „czerwonego krzyża“, te ostatnie z rannymi z zewnętrznych fortów, bez przerwy jeżdżą do i z miasta. Ludność otacza wozy, by się dowiedzieć coś nowego z frontu. Grupy **zbiegów** przybywają z Lierre i innych miast okolicznych i przedstawiają obraz **rozpaczy i nędzy.**

Z walk na Węgrzech.

Budapeszt, 5 października.

Dzienniki przytaczają liczne przykłady **nadzwyczajnej waleczności** i brawury, z jaką walczą żołnierze narodowości **rumuńskiej** w armii austro-węgierskiej.

Zbiegowie z Galicyi na Węgrzech.

Budapeszt, 6 października.

Dzienniki donoszą, że do wczoraj **z Galicyi** przybyło około 2000 zbiegów **ruskich** do komitatu Szatmar. Pomieszczono ich w Szonko i Orosfalu. Poseł do rady państwa Cegielski, członek klubu ukraińskiego, który obecnie jako delegat utworzonego we Wiedniu komitetu ukraińskiego niesienia pomocy bawi w Budapeszcie, odwiedził zbiegów w ich obozach. Wczoraj wszyscy zbiedzy zostali przez Węgierskie Hradyszcze wysłani **do Austryi.**

Zatonięcie okrętu.

Amsterdam, 6 października.

Mały holenderski krążownik „Niewland“ w drodze z Goole do Rotterdamu najechał **na minę** i zatonął. Załoga wyratowana.

Powstanie w Macedonii.

Sofia, 6 października.

„Dnevnik“ dowiaduje się, że także **w greckiej Macedonii** ruch powstańczy **rozszerzył się.** Utworzyły się tam liczne bandy, złożone z muzułmanów. Jedna z band **zniszczyła trzy mosty kolejowe** między Ostrovo a Bladovo. Jeden z nich był kilkaset metrów długi. Bandy złożone z tubylczej ludności bułgarskiej stoczyły w ubiegły czwartek **8 godzinną walkę** z wojskiem serbskiem koło Gewgeli i cofnęły się następnie w góry.

Neutralność Bułgaryi.

Sofia, 6 października.

„Narodni Prawa“ występuje energicznie **przeciw agitacyi rosyjskiej** w Bułgaryi. Naród bułgarski pragnie pokoju, a ten pokój da mu tylko **neutralność,** której nasz rząd pragnie.

Po wybuchu wojny wszystkie stronnictwa wołały: Neutralność, otwarta, lojalna neutralność! Rząd bułgarski dotąd bardzo lojalnie przestrzega tej neutralności. Gdyby ją rząd porzucił musiałby naród prowadzić znowu do nowych walk, a te nowe walki zwiastowałyby nowe ciężary, nowe nieszczęścia, nowe ofiary i nowe pogromy. Rząd nie powiedzie narodu tam, gdzie go chcą wieść Wazow, Geszow, Danew i Todorow. Niech sami tam pojadą, gdzie się udał generał Radko Dimitriew.

Kronika wojenna.

Chrystyania. Oficyalnie donoszą, że kanał między 51 a 52 stopniem północnej szerokości został **minami zamknięty.**

Poznań. Wczoraj spadł pod Janowicami pilot Stiefvater z towarzyszem porucznikiem Papet. Obaj na miejscu **zginęli.** Stiefvater został wczoraj zamianowany oficerem.

Karlsbad. Adelina Patti w nadesłanym przez Włochy telegramie kategorycznie oświadcza, że ona jak i przebywający w Karlsbadzie Anglicy byli **nadzwyczaj dobrze traktowani** i że spowodowała sprostowanie odmiennie brzmiących doniesień w prasie angielskiej.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Z terenu wojennego w Galicyi i Królestwie.

Korespondenci wojenni gazet wiedeńskich i berlińskich stwierdzają, że po dwóch walkach, najpierw na wschód, a potem na zachód od Lwowa, zaczyna się obecnie **trzeci wielki okres** zmagania się i to po obu stronach Wisły.

Z doniesienia o potyczce między Błaszkami a Sieradzem wynika, że także **w Królestwie** przednie straże rosyjskie posunęły się dość daleko na zachód.

Nie zdołali wszakże Rosyanie zapobiedz ugrupowaniu się wojska niemieckiego i połączeniu się sił niemieckich z nowougrupowanemi i wzmocnionemi siłami austro-węgierskiemi.

Korespondent „Berl. Tageblattu“ wskazuje na bezustanne deszcze, że one powstrzymały tempo ofenzywy rosyjskiej. Dość, że zjednoczenie armii austro-węgierskiej i niemieckiej jest faktem dokonanym.

Gdzie i w jakich warunkach rozegra się, względnie zaczęła się rozgrywać walka rozstrzygająca, nie wiadomo. Tak samo nie wiadomo, jakiemi siłami rozporządzają armie rosyjskie w Galicyi i w Królestwie.

Austryacko-niemiecka ofenzywa idzie po lewym brzegu Wisły. W tej stronie, od Kielc do Szczucina, **niema już wojsk rosyjskich.** Cofanie się odbywało się wśród **paniki** aż pod Iwangród (Dęblin). Jak się zdaje, siły rosyjskie na lewym brzegu Wisły wynosiły 3 korpusy i 2 dywizye kawaleryi.

Ofenzywa rosyjska, która zakończyła się zajęciem Lwowa, ustępuje teraz miejsca wspólnej ofenzywie austryacko-niemieckiej, co do której jeszcze musi być zachowane milczenie. Fakt podjęcia tej ofenzywy należy powitać z zadowoleniem, albowiem państwa neutralne, które mogły być chwilowo zasuggestyonowane fałszywemi doniesieniami z Petersburga widzą, że austryacko-węgierska armia pozostała zupełnie zdolną do walki.

W sprawie rachunku.

P. Cieński jedzie podobno do Włoch. Pragnęlibyśmy bardzo, ażeby jeszcze przed opuszczeniem Krakowa ogłosił rachunek z wydatków na niedoszły Legion wschodni.

Różne kwestye pieniężne idą obecnie w odwłokę skutkiem moratoryów. Moratoryum żadne jednak, rzecz jasna, nie odnosi się do rachunków z pieniędzy publicznych.

Że z apelem tym odwołujemy się do p. Cieńskiego, wynika i stąd, iż inni, przodujący we wschodniej Sekcyi N. K. N. panowie, są od Krakowa odcięci...

Wiemy tylko o nich, że p. St. Grabski mieszka się we Lwowie jak najlepiej i w nowych warunkach posiada tyle animuszu i werwy, że, jak podawał „Czas“, wciąż dwa razy dziennie wydaje „Słowo polskie“. Widocznie, ażeby dość szybko i skrupulatnie publikować wszystkie „zwycięskie“ fanfary agencyi „petrogradzkiej“.

Bardzo dobrze czuje się też p. Kasznica, który nabrał gustu do wypraw automobilowych i, jak donosił „Dziennik“ warszawski, wybrał się był niedawno — bez żadnych przeszkód — na wycieczkę do Warszawy samochodem.

Powtarzamy zatem, iż tylko p. Cieński może uczynić zadość owemu obowiązkowi, o którym mowa. Zresztą jest prezesem wschodniej Sekcyi N. K. N.

Byt Legionu wschodniego został zapieczętowany.

Skończył się zatem i cały okres wydatków, z tym „wschodnim epizodem“ złączonych.

Wyjaśnienie nieporozumienia w Międzynarodówce.

Czytelnicy „Naprzodu“ znają protest, wystosowany przez niemiecką socyalną demokracyę przeciwko Manifestowi, ułożonemu rzekomo przez Socyalistyczne Biuro Międzynarodowe i podpisane rzekomo przez egzekutywę tegoż. Niemieccy socyalni demokraci zaprotestowali przeciwko jednostronnemu oświetleniu (z francusko-belgijskiego punktu widzenia) wypadków wojennych oraz przeciwko nadużywaniu tego faktu, że przypadkowo członkami egzekutywy biura są sami Belgijczycy, którzy wystąpili z manifestem, nie porozumiawszy się nawet z towarzyszami niemieckimi.

Obecnie całe to zajście, spowodowane nieporozumieniem, zostało **wyjaśnione.**

Socyalistyczna frakcya francuskiego parlamentu ogłasza (19 września), że ów Manifest **nie był podpisany przez Biuro Międzynarodowe,** lecz został wystosowany przez sekcyę francuską i belgijską do innych sekcyj Międzynarodówki.

Oczywiście prawa tych dwóch sekcyj do podobnego wystąpienia nikt kwestyonować nie może.

KRONIKA.

Wtorek 6 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

P. Stanisław Wyrzykowski, narobiwszy paniki w Zakopanem i zrzuciwszy mundur Legionów, obecnie niepokoi gazety krakowskie swoją „sprawą“, polegającą na tem, że poseł Daszyński nie chce cofnąć zarzutów niesłychanego tchórzostwa, którem się w oczach całego Zakopanego odznaczył Wyrzykowski.

Otóż żadne wykręty, drukowane przez prasę życzliwą dla tego rodzaju panów nie zakryją 1) rozkazu zrzucania mundurów, 2) rozkazu spalenia intendantury, 3) spalenia wszystkich odnośnych papierów, przez co na drugi dzień zaczęto sobie zarzucać sprzeniewierzenia i t. p. rzeczy. Zajęczy sztandar Wyrzykowskich zabłyśnie chyba aż po wojnie.

Nową taryfę maksymalną ogłosił dziś magistrat plakatami. Zawiera ona między innemi następujące pozycye: bułki po 4 h, 1 kg. chleba żytniego 50 h, 1 kg. mąki pszennej 62 h, 1 kg. soli kamiennej 22 h, 1 kg. słoniny 2 K 24 h, 1 kg. smalcu 2 K 40 h, 1 kg. cukru w głowie 88 h, 1 kg. cukru w kostkach 92 h, 1 litr nafty 38 h, 50 kg. węgla w składzie 1 K 20 h, z dowozem 1 K 40 h.

Jest to już trzecia z rzędu taryfa, którą magistrat ogłasza. Cóż z dobrego zamiaru, kiedy nikt nie czuwa nad jego wykonaniem? Jak już pisaliśmy, niektórzy kupcy kpią sobie i z taryfy i z domagających się jej zastosowania; jest cały szereg sklepów, który wbrew zarządzeniu nie wywiesza taryfy. A oprócz tego kupcy odbijają sobie na artykułach taryfą nieobjętych. Ryż, kaszę, krupy itd. sprzedaje się po horendalnych cenach. Taryfa byłaby dobrą, gdyby czuwano nad jej wykonaniem, gdyby nie narażano ludzi na wyśmianie, gdy domagają się jej dotrzymania.

Artyści teatru miejskiego rozpoczynają przedstawienia we środę 7 b. m. doskonałą farsą ze sfer wojskowych Mozera i Schönthana p. t. „Wojna podczas pokoju“. We czwartek 8 b. m. wznowioną zostanie aktualna satyra przedstawiająca łapownictwo rosyjskich urzędników p. t. „Rewizor z Petersburga“ M. Gogola. Spodziewać się należy, że publiczność poprze usiłowania artystów teatru miejskiego, którzy nietylko w czasach pokojowych, ale także w czasach wojennych chcą udzielić pogodnego humoru ze sceny. Przedstawienia odbywać się będą w sali teatru „Nowości“ i rozpoczynać się będą o godz. 8 wieczorem. Bilety nabywać można wcześniej w kasie zamawiań plac Maryacki 9.

Sympatyczny bulionik. Od kilku dni niepodobna było przejść przez ulicę św. Tomasza (w pobliżu skrzyżowania z Floryańską) — taki tam zapanował straszny smród... Na zapytanie odpowiedziano nam, że tu w jednym z domów fabrykuje się — bulion... Możeby tym „bulionem“, uniemożliwiającym przejście przez ulicę, zajęły się władze sanitarne i policyjne?

Administracya „Naprzodu“ przypomina, że należy opłacać prenumeratę **zawsze zgóry,** a wobec trudności zbierania prenumeraty w Krakowie przez inkasenta prosimy o składanie prenumeraty przez roznosicieli **za zwrotem pokwitowania,** które roznosiciele mają przy sobie.

Również zawiadamiamy **biura dzienników,** że tym **wysyłkę dalszą wstrzymamy,** które nie wyrównają **wysłanych rachunków odwrotnie** przekazem.

TELEGRAMY

z 6 października.

Proces chorwacki.

Zagrzeb. Przed senatem tut. trybunału rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 19-letniemu uczniowi akademii handlowej Jakóbowi Schäferowi o **zbrodnię skrytobójstwa** i przeciw 18-letniemu uczniowi prywatnemu tej szkoły Rudolfowi Hercigonia o **usiłowane skrytobójstwo,** a nadto o zbrodnię **zdrady stanu.** Oskarżenie dotyczy zajść w foyer chorwackiego teatru z okazyi uroczystego przedstawienia na cześć arcyksięcia Leopolda Salwatora dnia 20 maja. Chodziło o usiłowany **zamach na bana** bar. Skerlecsa. Z aktu oskarżenia wynika, że obaj stali na usługach **propagandy wielkoserbskiej.** Obaj oświadczają, że **nie** poczuwają się do winy. Przesłuchiwano następnie świadków, ktorzy zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Trzęsienie ziemi.

Konstantynopol. Uzupełniające doniesienie urzędowe o ostatniej katastrofie trzęsienia ziemi podaje, że Sparta bardzo ucierpiała. Wiele domów uszkodzonych, między temi budynek zarządu wojskowego, biura telegraficzne itd. **248 osób zginęło,** ale sądzą, że wiele zwłok znajduje się pod gruzami. Po trzęsieniu ziemi wybuchł **pożar,** który zniszczył 18 domów i składy. W Burdur niektóre dzielnice miasta są **zupełnie zniszczone.** Liczba ofiar dosięga **2000.** — Wielu też jest rannych.

Śmierć dra Randy.

Dobryszowice. Członek Izby panów i były minister czeski dr Randa zmarł.

Wiadomości o zaginionych.

Za ogłoszenie w tym dziale należy przesłać 2 korony.

Władysław Płomiński, nauczyciel, Steyer, Ober-Oesterr. k. u. k. Reserve-Spital „Wasser-Villa“, 95 p. p., 15 komp., prosi o podanie swojego adresu żonie Ludmile z Nizkołyz, pow. Buczacz.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).